

CZYNIĄC POKÓJ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 16 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ef 6,10-20; 1 P 4,1; 5,8; Iz 59,17; 52,8-10; 1 Tes 5,16-18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże” (Ef 6,16-17).

W swojej alegorycznej powieści *Wędrownka pielgrzyma*, napisanej w więzieniu, John Bunyan (1628-1688), angielski pastor nonkonformistyczny, zawarł scenę, w której Chrześcijanin został zaprowadzony do zbrojowni, gdzie pokazano „mu wiele sztuk różnego rodzaju broni, którą Pan przygotował dla pielgrzymów; były tam: miecze, tarcze, hełmy, pancerze, broń *ustawicznej modlitwy* oraz obuwie, które się nigdy nie niszczy. Była tej broni taka ilość, że można nią było zaopatrzyć do służby Pana całe mnóstwo służących — nawet gdyby ich było tyle, ile jest gwiazd na niebie”⁴⁹. Przed wyruszeniem w drogę Chrześcijanin jeszcze raz został zaprowadzony do zbrojowni, gdzie „został uzbrojony od stóp do głowy. Otrzymał to wszystko, co było potrzebne do odparcia ewentualnego ataku w dalszej drodze”⁵⁰.

Pisząc swoją powieść w 1678 roku, Bunyan powołał się na list napisany ponad tysiąc sześćset lat wcześniej przez apostoła Pawła, *List do Efezjan*, także napisany w więzieniu. W liście tym wielki misjonarz i apostoł wyobraża sobie ogromne wojsko, Kościół, odwiedzający Bożą zbrojownię i przymierzający Bożą *panoplię* (od greckiego rzeczownika *panoplia* w Ef 6,11), czyli *całą zbroję*, od stóp do głowy. W Bożej zbrojowni jest dość najlepszego wyposażenia, by każdy żołnierz w Bożym wojsku przyodział *stalowy strój*⁵¹ — został w pełni uzbrojony, zanim wyruszy, by szerzyć pokój w imieniu Pana.

⁴⁹ John Bunyan, *Wędrownka pielgrzyma*, wyd. 2, Ustroń 2021, s. 62 (*przyp. red.*).

⁵⁰ Tamże, s. 63 (*przyp. red.*).

⁵¹ Zob. tamże, s. 66 (*przyp. red.*).

Przeczytaj Ef 6,10-20. Co Paweł mówi o tym, w jakiego rodzaju walce uczestniczy Kościół? Czy apostoł skupia się przede wszystkim na przedstawieniu osobistej walki duchowej poszczególnych wierzących, czy raczej na wspólnej walce Kościoła przeciwko złu?

W greckim i rzymskim sposobie prowadzenia walki zwycięstwo zależało od ścisłego współdziałania żołnierzy tworzących oddział wojskowy, a zwłaszcza od wzajemnego wsparcia podczas bitwy. Indywidualizm podczas bitwy był traktowany jako przejaw barbarzyństwa i skazywał walczących na porażkę wobec przeważających sił wroga.

Istnieją przekonujące powody, by uznać, że pisząc Ef 6,10-20, Paweł, stosownie do ówczesnej praktyki wojskowej, miał na myśli przede wszystkim *wspólną* walkę Kościoła przeciwko złu: 1. Wersety te są podsumowaniem listu, który został skierowany do Kościoła jako zbiorowości. Byłoby dziwne, gdyby Paweł zakończył taki list obrazem pojedynczego chrześcijanina walczącego przeciwko wrogim siłom ciemności. 2. Pod koniec tego fragmentu listu Paweł wskazuje chrześcijańską społeczność, za którą należy się modlić — „za wszystkich świętych” (Ef 6,18; zob. Ef 6,19-20). 3. Gdy wcześniej Paweł mówi o mocach zła, przedstawia je jako przeciwstawiające się Kościołowi, a nie poszczególnym wierzącym: „Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą” (Ef 3,10).

Tak więc w Ef 6,10-20 Paweł nie mówi o samotnych wojownikach przeciwstawiających się złu. Zwraca się do Kościoła jako zjednoczonego wojska. Wzywa nas, byśmy przywdziali pełną zbroję i jako jedna armia wyruszyli sprawnie do bitwy. Tak więc swój obszerny opis Kościoła, który porównał wcześniej do ciała Chrystusa (zob. Ef 1,22-23; 4,1-16), świątyni Bożej (zob. Ef 2,19-22) i oblubienicy Chrystusa (zob. Ef 5,21-33), Paweł podsumowuje ostatnią metaforą Kościoła jako wojska Pana. Ponieważ nadchodzi *zły dzień* (zob. Ef 6,13), ostatnie stadium długiego boju przeciwko złu, musimy poważnie potraktować nasze poświęcenie dla Boga i naszą wzajemną lojalność jako żołnierzy Chrystusa.

W jaki sposób jako wspólnota możemy wspierać się nawzajem w wielkim boju, pomagając sobie w zmaganiach ze złem w każdej formie?

Jak Paweł przedstawia przygotowanie wierzących do walki przeciwko złu? (Zob. Ef 6,14; zob. także 1 P 4,1; 5,8; Rz 8,37-39).

Ostrzeżenie dane przez Pawła przed ciężkim bojem (zob. Ef 6,13) przygotowuje czytelników na finalne wezwanie do ostania się (por. Ef 6,11) — na wezwanie do wzięcia konkretnej broni (zob. Ef 6,14-17). Paweł wspomina o *opasaniu bioder* (por. Iz 11,5). Starożytne luźne odzienie musiało zostać przepasane w biodrach, aby można było w nim wyruszyć do bitwy (por. Łk 12,35.37; 17,8). Paweł przedstawia wierzących przywdziewających zbroję niczym rzymski legionista, poczynawszy od skórzanego pasa z ozdobnymi metalowymi płytkami i sprzączką. Do pasa przytroczone były szerokie rzemienie pokryte metalowymi tarczkami, tworzące rodzaj fartucha, który stanowił nie tylko ochronę bioder, ale także oznaczał wojskową rangę i stanowił ozdobę. Ten bojowy pas opinał tunikę tak, iż nie przesuwiała się w czasie walki i nie krępowała ruchów.

Prawda nie jest własnością wierzących, ale darem Boga (por. zbawienie w Ef 2,8). Nie jest też abstrakcyjnym pojęciem — jakąś bliżej nieokreśloną wartością niemającą żadnego realnego wpływu na ich codzienne życie. Przeciwnie, mają oni *opasać się* Bożą prawdą, aby doświadczyć tego Bożego daru i korzystać z niego w bardzo praktyczny sposób. To nie oni posiadają Bożą prawdę, ale Boża prawda opasuje ich i chroni.

Następnie Paweł poleca wierzącym przywdziać pancerz sprawiedliwości (por. 1 Tes 5,8). Podobnie jak to jest z pasem prawdy, pancerz ten pochodzi od Boga i jest częścią zbroi Jahwe jako Boskiego Wojownika (zob. Iz 59,17). Pancerze używane przez żołnierzy w czasach Pawła były wykonywane z pospianych ze sobą żelaznych pierścieni, z nakładających się na siebie niewielkich płytek z brązu lub żelaza albo kutych żelaznych blach dopasowanych kształtem do ciała i połączonych ze sobą. Taka zbroja chroniła ważne wewnętrzne organy przed ciosami i pociskami wroga. Wierzący mają doświadczać duchowej ochrony oferowanej im przez Boga dzięki darowi Jego sprawiedliwości. W *Liście do Efezjan* Paweł kojarzy *sprawiedliwość* ze świętością, dobrocią i prawdą (zob. Ef 4,24; 5,9), pisząc o niej jako przejawiającej się we właściwym traktowaniu bliźnich, w tym zwłaszcza współwierzących.

W jaki sposób doświadczyłeś tego, że dobroć, świętość i prawda mogą być ochroną dla ludzi wierzących?

Rzymski żołnierz przygotowujący się do bitwy zakładał na nogi solidne wojskowe sandały. Ich podeszwa uszyta z wielu warstw skóry była nabijana ćwiekami, zapobiegając ślizganiu się na niepewnym gruncie i pomagając w *ostaniu się* (zob. Ef 6,11.13-14). Paweł nadaje temu wojskowemu obuwiu znaczenie zaczerpnięte z Iz 52,7, gdzie przedstawiona jest chwila, gdy posłaniec przynosi wieść o zwycięstwie Jahwe dla Jego ludu (zob. Iz 52,8-10) i nastaniu pokoju: „Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój” (Iz 52,7).

Przeczytaj wersety w Liście do Efezjan, w których Paweł nawiązuje do pokoju. Dlaczego posługuje się militarną metaforą, skoro jest tak zainteresowany pokojem? (Zob. 1,2; 2,14-15.17; 4,3; 6,15.23).

Paweł podkreśla fakt, iż pokój jest dziełem Chrystusa, który sam „jest pokojem naszym” (Ef 2,14) i ogłasza „pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko” (Ef 2,17), czyniąc z Żydów i pogan „jednego nowego człowieka” (Ef 2,15), czyli zjednoczoną ludzkość. Głosząc ewangeliczną historię ratunku przyniesionego przez Chrystusa i Jego działania na rzecz zaprowadzenia pokoju oraz wywyższając Jego zwycięstwo w przeszłości i oczekując realizacji efektów tego zwycięstwa w przyszłości, wierzący obuwają swoje stopy i przygotowują się, by stanąć do walki. Podobnie jak to było w przypadku posłańca w Iz 52,7, wierzący są posłańcami ogłaszającymi zwycięstwo Chrystusa i Jego pokój.

Paweł oczywiście nie chciał, byśmy jego wezwanie do chwycenia broni rozumieli jako wezwanie do orężnej walki przeciwko naszym wrogom. Przedstawia wierzących jako głoszących *ewangelie pokoju* (zob. Ef 6,15). Apostoł podkreśla, że wierzący nie powinni być napastliwi wobec bliźnich, ale powinni działać na rzecz jedności, budować innych mową i okazywać serdeczność (zob. zwł. Ef 4,25-5,2). Kościół ma czynić pokój, stosując ewangeliczny arsenał chrześcijańskich cnót (pokory, cierpliwości, przebaczenia i tym podobnych) i praktyk (modlitwy, uwielbienia). Tego rodzaju działania i postawy wskazują na wielki Boży plan zjednoczenia wszystkich w Chrystusie (zob. Ef 1,9-10).

Jak poniższy cytat pomaga nam zrozumieć, co militarna metafora Pawła oznacza w życiu wierzących? „Bóg wzywa nas, byśmy przywdziali zbroję. Nie potrzebujemy zbroi króla Saula, ale pełnej zbroi Bożej. Wówczas możemy wyruszyć do pracy z sercem pełnym chrześcijańskiej wrażliwości, chrześcijańskiego współczucia i chrześcijańskiej miłości”⁵².

⁵² Ellen G. White, w: [Australasian] Union Conference Record, 28.7.1899.

Kiedy i w jaki sposób wierzący walczący w wielkim boju mają używać tarczy, przyłbicy i miecza? (Zob. Ef 6,16-17).

Tarcza, o której pisze Paweł, to prostokątna tarcza rzymskiego legionisty wykonana z drewna i pokryta skórą. Była tak wyprofilowana, by chronić żołnierza nie tylko od przodu, ale także z boków. Namoczona w wodzie przed walką była odporna na *ogniste pociski* — na strzały nasączone smołą i podpalane przed wystrzeleniem. Opis *tarczy wiary* według Pawła jest odzwierciedleniem starotestamentowego porównania Boga do tarczy chroniącej Jego lud (zob. Rdz 15,1; Ps 3,4). Wzięcie *tarczy wiary* (zob. Ef 6,16) oznacza przystąpienie do wielkiego boju z ufnością pokładaną w Bogu, który walczy za wierzących (zob. Ef 6,10), zapewnia im najlepsze uzbrojenie (zob. Ef 6,11.13) i gwarantuje zwycięstwo.

Rzymskie przyłbice, czyli bojowe hełmy, były wykonywane z żelaza lub z brązu. Do zasadniczej części hełmu przytwierdzony był tylny kołnierz chroniący kark, osłony uszu, daszek chroniący oczy i osłony policzków związane rzemieniem pod brodą. Podobnie jak taka przyłbica w pełni chroniła głowę żołnierza, także *przyłbica zbawienia* (zob. Ef 6,17) symbolizuje zbawienie doświadczane przez wierzących w łączności ze zmartwychwstałym i wywyższonym Chrystusem (zob. Ef 2,6-10). Przywdziać *przyłbicę zbawienia* to inaczej wyzbyć się zabobonnego lęku przed duchowymi siłami ciemności, tak rozpowszechnionego w pogaństwie, i zaufać niezrównanej mocy Chrystusa (por. Ef 1,15-2,10).

Ostatni element uzbrojenia to „miecz Ducha, którym jest Słowo Boże” (Ef 6,17), nawiązujący do krótkiego miecza obosiecznego, jakim posługiwali się rzymscy legioniści. Zazwyczaj taktyka bitewna polegała na ciśnięciu dwóch oszczepów (niewymienionych przez Pawła), a następnie dobyciu miecza i przystąpieniu do walki wręcz przez atakowanie pchnięciami. Mieczem wierzących jest *miecz Ducha*, jako że został dostarczony przez Ducha Świętego. Ten miecz to Słowo Boże. Paweł występuje naprzód przed szereg i wzywa do dobycia broni, przekazując obietnice nadziei i zwycięstwa od Naczelnego Wodza. Tym Słowem Bożym są obietnice wymienione w Ef 6,10-20. Słowo Boże jest zasadniczym narzędziem w walce ze złem. W szerszym znaczeniu oznacza ono obietnice ewangelii zawarte w *Biblii*.

Nawet jeśli niezbyt podoba się nam taka rozbudowana militarna metafora, czego uczy nas ona o realności i powadze wielkiego boju?

Kończąc swoje bitewne wezwanie, Paweł zachęca współwierzących jako żołnierzy w wielkim boju, by nie ustawali w modlitwie „za wszystkich świętych” (Ef 6,18) i za niego jako uwięzionego apostoła (zob. Ef 6,19-20). To wezwanie do modlitwy można postrzegać jako rozszerzenie militarnej metafory, gdyż zawołanie do Boga (czy bogów) w modlitwie było powszechną praktyką na starożytnych polach bitewnych. Mamy na to biblijne przykłady. Po wezwaniu do bitwy ogłoszonym przez Jachaziela Jehoszafat dał przykład wszystkim Judejczykom i mieszkańcom Jeruzalemu, tak iż „padli przed Panem, oddając pokłon Panu” (2 Krn 20,18). Choć modlitwa nie jest wymieniona jako siódmy element uzbrojenia, jest integralną częścią bitewnego wezwania Pawła i jego militarnej metafory.

W pierwszej z dwóch prośb modlitewnych Paweł błaga swoich adresatów, by gorliwie i nieustannie modlili się „za wszystkich świętych” (Ef 6,18). Jeśli Kościół ma doświadczyć powodzenia w walce przeciwko siłom zła, to potrzebuje pokazywania zależności od Boga wyrażanej w modlitwie natchnionej przez Ducha Świętego.

Druga prośba dotyczy Pawła: „...i za mnie” (Ef 6,19). Apostoł prosi o modlitwę, by Bóg dał mu właściwe przesłanie (*aby dana mu była mowa*) we właściwym czasie (*gdy otworzy usta swoje*) i pozwolił je przekazać we właściwy sposób (*do śmiałego zwiastowania*) oraz na właściwy temat — *tajemnicy ewangelii* (zob. Ef 6,19 BG). Ostatnie wyrażenie odnosi się do *odstąpnętej tajemnicy* Bożej interwencji w Chrystusie dla odkupienia pogan wraz z Żydami (zob. Ef 3,1-13) oraz stworzenia nowej ludzkości (zob. Ef 2,15; zob. także Ef 2,11-22) jako znaku nadrzędnego planu zjednoczenia wszystkich w Chrystusie (zob. Ef 1,10).

Przeczytaj podane poniżej wezwania do modlitwy wymienione w Nowym Testamencie. Które z nich najbardziej cię inspiruje? Dlaczego? (Zob. Łk 18,1-8; Flp 4,6; Kol 4,2; 1 Tes 5,16-18).

Dlaczego wierzący są tak często wzywani do gorliwej i wytrwałej modlitwy? Militarne metafory Pawła sugeruje dwie odpowiedzi: (1) groźba ze strony nadprzyrodzonych wrogów jest realna i istotna, (2) w tej militarnej metaforze zostały zilustrowane Boże obietnice dotyczące uzyskania duchowej siły i zwycięstwa (zob. Ef 6,10-17). Gorliwa i wytrwała modlitwa daje nam okazję do uważnego słuchania tych obietnic, przyjęcia ich i dziękowania Bogu za dary Jego łaski.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wojsko w bitwie szybko doznałoby zamieszania i osłabienia, gdyby wszyscy żołnierze nie działali zgodnie i harmonijnie. Gdyby każdy z walczących kierował się własnymi pomysłami, nie bacząc na pozycję i działania innych, wojsko byłoby chaotycznym zbiorowiskiem i nie byłoby w stanie działać jak jeden organizm. Tak więc żołnierze Chrystusa muszą działać zgodnie. Pojedynczo nie mają szans. Jeśli próbują działać niezależnie od innych, wówczas lud Boży zamiast doświadczać doskonałej harmonii, jedności umysłu, celu i poświęcenia wielkiej sprawie, będzie czynił bezowocne wysiłki, marnując czas i zdolności. W jedności siła. Kilka nawróconych dusz działających w zgodzie, w jednym celu i pod jednym przywództwem będzie odnosić zwycięstwa we wszystkich swoich poczynaniach”⁵³.

Jakie znaczenie ma to, że Paweł nazywa swoją służbę *poselstwem sprawowanym w więzach* (zob. Ef 6,20)?

Posłowie, czyli ambasadorzy, mieli do wypełnienia niełatwe zadania w czasie wojny, a więc ten opis służby Pawła pasuje do jego militarnej metafory. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, ambasadorów należało traktować z szacunkiem jako przedstawicieli władców, przez których byli wysyłani. Paweł przedstawia wyraźny kontrast między swoim statusem ambasadora Najwyższego Władcy Wszechświata a zniewagą, jaką są jego więzy (*łańcuch* — zob. Ef 6,20 BG). Jednak ponieważ ambasadorzy nosili *urzędowy łańcuch* jako insygnium ich funkcji, wzmianka Pawła o *łańcuchu* jest nieco ironicznym przedstawieniem jego więziennego łańcucha jako „wyróżnienia noszonego z godnością”⁵⁴.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co oznacza *czynienie pokoju* w twojej części świata, być może nękanej konfliktami i wojną? Jak możemy być głosicielami pokoju w świecie tak pełnym agresji i przemocy?
2. Jakie *ogniste pociski* są wymierzone przeciwko tobie? Jak możesz się upewnić, że zawsze masz przy sobie *tarczę wiary*, by te pociski zgasić?
3. Czasami mówimy o wierzących jako *wojownikach modlitewnych*. Jak możemy pełnić *służbę modlitewną* na podstawie Ef 6,18-20?
4. Jak powinniśmy traktować tych, którzy zostali zranieni na polu bitwy wielkiego boju? Jak powinniśmy traktować chrześcijanina, który w ogniu walki ucieka ze strachu albo otwarcie kapituluje i przechodzi na drugą stronę?

⁵³ Ellen G. White, *Spalding and Magan Collection*, s. 121, w: <https://egwwritings.org/read?panels=p516.829&index=0>, dostęp 22.5.2023 (przyp. red.).

⁵⁴ David J. Williams, *Paul's Metaphors: Their Context and Character*, Peabody 1999, s. 152.